

PUBLICYSTKA, KRYTYCZKA LITERACKA – KRZYWICKA CZYTANA DZISIAJ

ANNA ŁEBKOWSKA*

Niewątpliwie współczesna krytyka feministyczna w ważnym stopniu przyczynia się do przypomnienia twórczości pisarek Dwudziestolecia międzywojennego. Gdyby szukać przykładów, na jednym z pierwszych miejsc należałoby umieścić pisarstwo Ireny Krzywickiej. Wystarczy przypomnieć wydaną ostatnimi czasy książkę Urszuli Chowaniec o wczesnych powieściach pisarki¹, biografię pióra Agaty Tuszyńskiej², ponadto jako jedna z czterech twórczyń projektów emancypacji pojawia się Krzywicka w książce Anety Górnickiej-Boratyńskiej³. Teksty publicystyczne autorki *Pierwszej krwi* znaleźć można w antologii polskich tekstów feministycznych *Chcemy całego życia*, również wydanej pod redakcją Górnickiej-Boratyńskiej⁴, a także w opracowanym przez Joannę Krajewską zbiorze *Jazgot niewieści*⁵. Do tego trzeba by jeszcze dodać artykuły rozproszone w księgach zbiorowych. Przede wszystkim ważnym wydarzeniem okazało się wydanie w 2006 roku zbioru pt.: *Irena Krzywicka, Kontrola współczesności. Wybór międzywojennej publicystyki społecznej i literackiej z lat 1924–1939* (zebrała i wstępem opatrzyła Agata Zawiszewska). Zbiór ten – jako istotne przedsięwzięcie edytorskie – okazał się przydatny dla historyków literatury, stanowi też nieocenioną pomoc dla studentów. Zawiszewska komponując swój wybór i ograniczając się do Dwudziestolecia, kierowała się – o czym sama wspomina – rolą tego właśnie czasu dla twórczości Krzywickiej. Badaczka zaznacza wyraźną ciągłość między okresem międzywojnia a czasami powojennymi, chętnie odwołując się do współczesnie pojmowanego modernizmu, czy jeszcze chętniej do nowoczesności (głównie w rozumieniu samej Krzywickiej), jednakże materiał analityczny ogranicza przede wszystkim do lat 1924–1939, najważniejszych dla pisarki. W tomie znajdziemy wybór felietonów, reportaży sądowych, szkiców o literaturze, recenzji i recenzji teatralnych.

To właśnie znajomość piśmiennictwa Krzywickiej, a także dyskusji i polemik, z jakimi spotkały się jej teksty, okazała się dla Zawiszewskiej znakomitą i, dodajmy od razu, bardzo dobrze wykorzystaną podstawą dla badania publicystyki i krytyki literackiej Krzywickiej. Świadczy o tym książka wydana w roku 2010, a zatytułowana: *Życie świadome. O nowoczesnej prozie*

* Anna Łebkowska – prof. dr hab., Wydział Polonistyki UJ.

¹ U. Chowaniec, *Wposzukiwaniu kobiety. O wczesnych powieściach Ireny Krzywickiej*, Kraków 2006.

² A. Tuszyńska, *Długie życie gorszytelki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*, Warszawa 1999.

³ A. Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.

⁴ A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, Warszawa 1999.

⁵ Antologia: Joanna Krajewska, „Jazgot niewieści” i „męskie kasztele”. *Z dziejów sporu o literaturę kobietą w Dwudziestoleciu międzywojennym*, Poznań 2010.

intelektualnej Ireny Krzywickiej⁶. Książka ta stanowi przykład, jak z pracy poszukiwawczo-materiałowej (autorka sama wszak pisze, że „pomysł [...] narodził się podczas przeglądania roczników «Wiadomości Literackich» (7) powstać może ważna rozprawa naświetlająca konstelację dyskursów towarzyszących publicystyce pisarki i zarazem rozprawa odsłaniająca obszary świadomości kulturowej i literackiej Dwudziestolecia. Od razu na wstępie Zawiszewska deklaruje, po pierwsze, chęć podważenia nieco sztamowych odczytań publicystyki Krzywickiej (m.in. określanie jej poglądów jako całkowicie zależnych od myśli Boya), po drugie, wspólnotę z dotychczasowymi gynokrytycznymi, a w każdym razie pojawiającymi się głównie w latach 90. i później, odczytaniami twórczości Krzywickiej. Podkreślić jednak należy, że autorce udało się uniknąć prezentyzmu (zgodnie zresztą z jej własnymi założeniami) i zamykania analizowanego pisarstwa wyłącznie w optyce współczesnych teorii feministycznych. Celem książki jest przede wszystkim odtworzenie kontekstów epoki i jednocześnie wskazanie roli publicystyki Krzywickiej jako ogniwa w dwudziestowiecznej historii myśli feministycznej. Zresztą Zawiszewska kilkakrotnie powtarza, że feminizm nie daje się zamknąć w jednej wąskiej ideologii, czemu nie sposób odmówić słuszności.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Genealogia*, poświęca badaczka rekonstrukcji biografii duchowej swojej bohaterki. Skupia się na panujących wówczas kulturowych wzorcach obowiązujących zwłaszcza dla ówczesnej inteligencji, ogniskuje swoją uwagę na wszelkich wpływach i oddziaływaniach mających istotne znaczenie dla osobowości twórczej Krzywickiej (kwestie asymilacji, ideologii lewicowej, założeń ideologicznych Krzywickiego, Petrażyckiego i – rzecz jasna – Boya, znaczenie „Wiadomości Literackich” itd.) Przede wszystkim zwraca też uwagę na rolę rodziny – zwłaszcza matki Felicji Goldberg i na jej zasługi w kształtowaniu osobowości Krzywickiej. Przekonująco udało się pokazać w książce, jak skomplikowane było podłoże, na którym rozwinęła się świadomość ideowa pisarki, jej poglądy na funkcję sztuki, miejsce kobiety w społeczeństwie itd. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział, w którym ukazane zostały relacje między lansowanym przez autorkę *Pierwszej krwi* modelem kobiety nowoczesnej a propagowanym przez polską prasę kobiecą wzorcem kobiety aktywnej. Zawiszewska przedstawiając sytuację z początku XX wieku, pisze, częściowo za Dobrochną Kałwą⁷, o istniejących wówczas opejach filoginicznych i mizoginicznych, o założeniach kulturowych: apriorycznych w przypadku poglądów na temat wysoko ustawionego morale kobiet i – wymagających udowodnienia – w przypadku pozytywnych pod względem moralnym postaw mężczyzn. Tu istotne – przedstawione w książce – uwagi dotyczące przyzwolenia społecznego na pracę zawodową kobiet, wiążącego się głównie z działalnością etyczną pojmowaną jako służba społeczeństwu. Nie sposób nie zauważyć tu, że autorka zdaje się zapominać o funkcjonującym w tych czasach, a więc u zarania wieku XX, a widocznym zwłaszcza w sztuce i w literaturze, modelu kobiety modliszki i niszczycielki, modelu będącym efektem lęku wobec działań emancypacyjnych właśnie⁸.

Rozdział drugi, zatytułowany *Genologia*, poświęcony został analizie form gatunkowych określonych w książce mianem prozy intelektualnej, a zatem: wywiadów, recenzji, felietonów i reportaży. Tym samym poza zakresem badań znalazła się proza fikcyjna. Wydobyte tu zostały ważne zjawiska, takie jak przekraczanie granic schematów gatunkowych, widoczne zwłaszcza w wywiadach (z reguły są to wywiady z pisarzami). Z kolei badając felietony, autorka skoncentrowała się głównie na wyeksplikowanych poglądach Krzywickiej na temat uprawianego gatunku: na zasadach kompozycji; sposobach budowania porozumienia z odbiorcą i wreszcie na zakresie tematycznym.

⁶ A. Zawiszewska, *Życie świadome. O nowoczesnej prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej*, Szczecin 2010.

⁷ D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001.

⁸ M. Podraza-Kwiatkowska, *Salome i Androgyne. Mizoginizm a emancypacja* [w:] *te j-że, Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 1975.

To bodaj najpełniej zanalizowany w rozprawie gatunek. Natomiast reportaże sądowe ujęte zostały głównie w aspekcie ich tematyki. Tłem są tu poglądy Fika i Wata na temat literatury faktu.

Prezentując dorobek recenzencki, Zawiszewska omówiła przemiany w poglądach Krzywickiej na temat funkcji krytyki literackiej: od docenienia funkcji głównie poznawczej i postulatywnej (w latach 20.) do nacisku na funkcję zdecydowanie postulatywno-projektującą (w latach 30.). Rekonstrukcji metody krytycznoliterackiej towarzyszy analiza niezwykle ważnego sporu o literaturę kobiecą – sporu stanowiącego swoisty leitmotiv całej książki. Otóż autorka wskazuje na paralele między uwagami na temat stylu prozy kobiecej i wymogami stawianych stylowi recenzji przez Krzywicką. Oczywiście, obecnie, gdy nie tylko artykuł *Jazgot niewieści...* ale polemika wokół niego doczekała się omówień i osobnego wydania (por. wydanie tej polemiki przez Joannę Krajewską, które zostaje zresztą w książce odnotowane), trudno mówić o całkowicie pionierskiej roli badaczki, niemniej przyznać trzeba, że umieszczenie tejże polemiki w kontekście epoki, w ramach ówczesnych zależności historycznoliterackich (np. niechęć Krzywickiej wobec schedy młodopolskiej w jej ówczesnym rozumieniu itd.) jest ważnym osiągnięciem.

Tak przygotowany grunt pozwala autorce przystąpić do badania ideologii – tak bowiem zatytułowany został trzeci rozdział rozprawy. Oczywiście, przy tego rodzaju założeniach kompozycyjnych łatwo przewidzieć, że rzeczą nieuniknioną będą tu powtórzenia. I tak też się dzieje. Jednakże w rozdziale tym pojawiają się istotne konkluzje i dopowiedzenia wcześniejszych wątków. W jego pierwszej części zaprezentowana została analiza emancypacyjnych tez Krzywickiej, zwłaszcza – rzecz jasna – tych dotyczących wyzwolenia kobiety. Przedstawiono tu problem tożsamości kobiecej, a także (znowu): poglądy na literaturę i jej funkcję i przede wszystkim zagadnienie osobowości twórczej, ponownie – choć w wersji rozszerzonej – pojawia się prezentacja sporu o literaturę kobiecą.

I wreszcie znajdujemy tu – bodaj najbardziej przez czytelnika książki oczekiwaną – analizę „oryginalnej koncepcji krytyki feministycznej”. Zawiszewska koncentruje się na istotnym problemie, mianowicie na swoistej ambiwalencji widocznej w postawie pisarki. Postawa ta oparta była na dystansie zarówno wobec poglądów mizoginistycznych, jak i wobec ówczesnych propozycji środowisk kobiecych. Zarazem jej przekonania niejednokrotnie jednak wspólne były różnym nurtom myślenia o sytuacji kobiety. Zawiszewska nie tylko – jak zwykle – dbając o szeroki kontekst, wskazuje na przyczyny zaistnienia sporów w ówczesnej krytyce literackiej, ale zarazem wydobywa też poglądy swojej bohaterki na projektowaną przez nią kobietę nowoczesną. Jak czytamy w książce, feminizm Krzywickiej wykraczał poza ówczesne założenia, bliski był „współczesnemu” [nam – AŁ] „jego rozumieniu” (74). Oczywiście, dzisiaj trudno mówić o jednym feminizmie (co autorka sama powtarza), należało zatem określenie to uściślić. Osobno badaczka zajęła się projektami społecznymi (podrozdział: *Życie*), zwłaszcza kwestią świadomego macierzyństwa, małżeństwa, rolą kobiety, podejściem do seksualności i przede wszystkim zagadnieniem cielesności kobiety. Szczególnie dużo miejsca poświęciła problematyce odpowiedzialnego rodzicielstwa i kwestii praw dziecka.

Za każdym razem najciekawiej przedstawiają się konstatacje badaczki dotyczące poglądów Krzywickiej na kobiecą tożsamość. Poglądy te uchwycone zostają w relacji do schematów kulturowych, w tym także do wymaganych zachowań umieszczających kobietę w określonym miejscu w strukturze społeczeństwa. Wykorzystując koncepcje psychoanalityczne, a także podziały zastosowane przez Magdalenę Środę, odkrywa u Krzywickiej obecność trzech dyskursów: braku, różnicy i neutralności, wykazując, jak służą one ukazaniu i postulowaniu przemian w kobiecej świadomości. Wskazuje zarazem, jak projekt „kobiety nowoczesnej” powodował, że autorka *Pierwszej krwi* nie mogła całkowicie utożsamić się z ówczesną myślą feministyczną.

Ostatni rozdział książki, zatytułowany *Archeologia*, pełni funkcję swego aneksu. Zgodnie z założeniami samej autorki ma on charakter rekonstrukcji recepcji publicystyki Krzywickiej w Dwudziestoleciu w układzie chronologicznym. Rozdział ten zawiera przypomnienie wypowiedzi

już znanych i dyskusji wokół nich narosłych, jednak przede wszystkim służy omówieniu tych polemik i tych sposobów odbioru pism autorki *Pierwszej krwi*, które nie znalazły się w głównym zrebie rozprawy. Książkę zamyka cenna bibliografia publikacji Krzywickiej.

Problem, którego badaczka jest w pełni świadoma, stanowi spora liczba istniejących już omówień zarówno światopoglądu bohaterki jej książki, jak i społecznej sytuacji kobiet w Dwudziestoleciu, na które zresztą lojalnie i często aprobując się powołuje. Toteż niejednokrotnie w rozprawie wspomina się np. o pracach Żarnowskiej, Kałwy, czy o ważnej (wspomnianej już) książce Anety Górnickiej-Boratyńskiej. Według Górnickiej-Boratyńskiej Krzywicka właśnie jako jedna z pierwszych lansuje gynokrytyczny sposób lektury, rehabilituje cielesność, działa pod wyraźnym wpływem Russella. Niektóre z tych problemów siłą rzeczy pojawiają się w podobnym kształcie w książce Zawiszewskiej, na pewne kładziony jest nieco mniejszy nacisk, inne ulegają rozwinięciu. Autorka podkreśla w takich sytuacjach wspólnotę myśli, zresztą taki – oparty na wspólnotocie – punkt wyjścia zadeklarowany został już na początku książki.

Czytając analizy pism Krzywickiej, odnosi się niekiedy wrażenie pewnego przytłoczenia nadmiarem cytatów, zbyt daleko posuniętej skrupulatności w uwiarygodnianiu własnych interpretacji. Czasami zaczyna rodzić się przekonanie, że autorce jakby żal było rozstać się z tekstami pisarki. A przecież właśnie dzięki jej pracy edytorskiej czytelnik ma obecnie ułatwiony dostęp do sporej ich części. I jeszcze jedno: w trakcie lektury książki daje się zauważyć pewna niechęć badaczki do wyrazistych point i do naklejania jednoznacznych etykiet. Oczywiście, można przyjąć, że takie właśnie – unikające domykających uogólnień – jest piarstwo bohaterki rozprawy. Nasuwa się tu jednak rozwiązanie innego rodzaju, można bowiem taki właśnie sposób budowania dyskursu naukowego potraktować jako zabieg celowy, mianowicie jako dyskurs inspirowany przez – deklarowaną przecież przez autorkę książki – perspektywę feministyczną, taką konkretnie jej odmianę, która zakłada bliski ogląd badanych tekstów i której obca jest postawa dominującego – by użyć określeń Bauman – prawodawcy. Tak więc, należałoby tu raczej mówić o zamierzonej strategii.

Na uwagę zasługują pewne wątki zaledwie zasygnalizowane we wstępie książki, acz później z przyczyn oczywistych nie rozwijane (nie mieściły się bowiem w głównej problematyce rozprawy), dla przykładu: wątek świadectw odbioru „Wiadomości Literackich”, m.in. świadectw kobiecych: Grodzieńskiej, czy *ex post* samej Krzywickiej, wart jest w przyszłości szerszego rozwinięcia.

Rekapitułując: przyznać trzeba, że mamy do czynienia z najszerszym i najbardziej wnikliwym opracowaniem publicystyki Krzywickiej, którego atutem jest nie tylko przedstawienie poglądów pisarki na tle ówczesnych dążeń emancypacyjnych, ale także ukazanie komplikacji związanych z projektem kobiety nowoczesnej i z realizacją założeń krytyki literackiej z tym projektem związanej.